

Sygn. akt IV P 199/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku - Sąd Pracy

w składzie :

Przewodniczący SSR Beata Sokalska

Ławnicy L. N., M. M.

Protokolant Paulina Szkutnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2013 roku w K.

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) w P.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i odszkodowanie

I. powództwo oddala;

II. zasądza od powoda M. P. na rzecz strony pozwanej (...) w P. kwotę 360,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IVP 199/12

UZASADNIENIE

Powód M. P. domagał się w pozwie ustalenia istnienia stosunku pracy i odszkodowania w kwocie 10.000,00 złotych za bezprawne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną.

W uzasadnieniu podał, że 22.11. 2010r. zawarł z pozwaną umowy zlecenia, zgodnie z umową był zobowiązany wykonywać prace wskazane przez pozwanego, w określonych przez niego miejscach i czasie. Pracował od poniedziałku do piątku oraz w niektóre soboty. Pozwany nadzorował pracę powoda, jednak bez zgody powoda zmieniano mu miejsce pracy, kierując tam gdzie był akurat potrzebny. Codziennie podpisywał listę obecności i otrzymywał wynagrodzenie raz w miesiącu, w terminie wypłat przyjętych u pozwanego. Zdaniem pozwanego wykonywana przez niego praca spełniała istotne cechy stosunku pracy, wobec tego domagał się jak w pozwie.

Strona pozwana (...) w P. wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podali, że powód zawarł z pozwaną trzy umowy cywilnoprawne - umowy zlecenia. Z treści tych umów wynika, że powód - zleceniobiorca czynności wynikające z tych umów będzie wykonywał w sposób samodzielny i bez nadzoru, z dochowaniem należytej staranności. Powód nie był zobowiązany do podpisywania listy obecności. Zleczone powodowi czynności nie miały stałego charakteru, powód wykonywał czynności objęte umowami w różnych terminach i rozmiarze godzin, sposób wykonywania umów nie nosi cech stosunku pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. P. zawarł w okresie od 22.11.2010r. do 02.01.2012r. trzy umowy zlecenia ze stroną pozwaną(...) w P.(następca (...)/s w P.).

(dowód: umowy k. 5-11, zeznania powoda k. 104-105)

Do obowiązków powoda w ramach umów zlecenia należało wykonywanie zabiegów fizjoterapeutycznych i masażu.

(dowód: umowy k.5-11)

Zgodnie z zapisem § 1 wyżej wymienionych umów powód zobowiązał się do wykonywania zleconych czynności w sposób samodzielny i bez nadzoru.

(dowód: umowy k. 104-105)

Zgodnym zamiarem stron było zawarcie umów zlecenia, powód miał świadomość, że zawiera umowy cywilnoprawne i godził się na to.

(dowód: zeznania św. M. S. k. 72-73, zeznania powoda k. 104-105)

Czas pracy powoda był uzależniony od potrzeb pozwanej, był ruchomy w zależności od ilości pacjentów i wykonanych zabiegów, okres planowania był krótki 2-3 dni, głównie na zastępstwo etatowych pracowników

(dowód: zeznania św. E. B. i I. J. k. 97-98, M. S. k. 72-73, D. S. k. 73v-74)

Fizjoterapeuci zatrudnieni u pozwanej w oparciu o umowę o pracę mieli ustalone wynagrodzenie bez względu na ilość wykonanych zabiegów, mieli obowiązek podpisywania listy obecności i pracowali według ustalonego harmonogramu. Powód nie był ujęty w tym harmonogramie, pracę wykonywał zastępując nieobecnych fizjoterapeutów, nie podpisywał list obecności.

(dowód: zeznania św. D. S. k. 73v, M. S. k. 72-74, powoda k. 104v)

Pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę mieli obowiązek stawić się do pracy na określonej godzinie, zgodnie z harmonogramem pracy, podpisać listę obecności i otrzymywali ustalone wynagrodzenie bez względu na ilość wykonanych zabiegów.

(dowód: zeznania św. M. S. l. 72-73, D. S. k. 73v-74)

Powód otrzymywał wynagrodzenie jedynie za wykonane przez niego zabiegi, na podstawie wystawionych przez niego rachunków, zweryfikowanych przez pozwaną.

(dowód: zeznania św. M. S., D. S. k. 72-74, rachunki k. 107-126)

Pozwana nie obiecywała powodowi zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę.

(dowód: zeznania św. M. S. k. 72v-73)

Sąd zważył:

Niesporne w sprawie jest, że strony od 22.11.2010r. do 02.01.2012r. zawarły trzy umowy zlecenia.

Poza sporem jest, że zgodną wolą stron było zawarcie umów cywilnoprawnych.

Bezsporne jest, że powód wykonywał pracę samodzielnie, bez nadzoru, wynagrodzenie było uzależnione od ilości wykonanych zabiegów, nie potwierdzał też swego stawiennictwa w pracy na listach obecności.

Sporna pozostaje natomiast okoliczność, czy umowy zawarte przez strony były umowami o pracę.

Zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudnia pracownika za wynagrodzeniem.

By uznać, iż umowa jest umową o pracę niezbędne jest, aby spełniała ona wszystkie podane warunki z art. 22 § 1 k.p., w przedmiotowej sprawie cechy zawartej umowy oraz sposób jej wykonania, świadczy, że między stronami nie powstał stosunek pracy.

Ze zgodny zeznań świadków i powoda jasno i niezbicie wynika, że powód nie miał obowiązku stawiania się codziennie w pracy w jednym miejscu i czasie. Miejsce wykonywania zabiegów przez powoda oraz ich ilość uzależniona była od potrzeb pozwanej, przede wszystkim podczas nieobecności pracowników etatowych (urlopy, zwolnienia lekarskie).

Nadto zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p.- praca powinna być świadczona

" pod kierownictwem" pracodawcy, co oznacza, iż pracownik winien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (w myśl art. 100 § 1 k.p.) i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy (art. 128 k.p.).

Tymczasem z zeznań świadków M. S., D. S., E. B. wynika, że czynności wykonywane przez powoda wynikały z aktualnych potrzeb pozwanej, powód wykonywał te czynności samodzielnie, bez nadzoru i w różnych godzinach. Powód nie miał obowiązku codziennego stawiania się u pozwanego i pozostawania do dyspozycji pracodawcy. Powód był każdorazowo informowany, jeśli była potrzeba wykonania przez niego zabiegów.

Zeznania świadków należy uznać za wiarygodne, bowiem są spójne, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach powoda. Jak wynika z jego zeznań pracę wykonywał samodzielnie bez nadzoru (zdarzało się, że powód odmawiał wykonania zleconego przez lekarza zabiegu, jeśli uznał, że są przeciwwskazania do takiego zabiegu), nie pozostawał u pozwanej w gotowości do świadczenia pracy, a jego wynagrodzenie było uzależnione i limitowane ilością wykonanych zabiegów.

Do oceny zasadności roszczeń powoda w przedmiotowej sprawie ma - zdaniem Sądu - zgodny zamiar stron towarzyszący zawieraniu umów.

Z zeznań powoda i M. S., która uczestniczyła w zawieraniu umów ze strony pozwanej jasno i niezbicie wynika, że wolą stron było zawarcie umowy cywilnoprawnej. Pozwana nie miała zamiaru zatrudnić powoda w oparciu o umowę o pracę, o czym powód był informowany (vide zeznania świadka k. 72

-73). Powód miał świadomość, iż zawiera umowy zlecenia i w pełni to akceptował (vide zeznania powoda k. 104-105).

W polskim porządku prawnym obowiązuje m.in. zasada wolności umów, co oznacza, że strony umowy zlecenia dobrowolnie i świadomie wybrały taką formę współpracy, to wbrew tej zasadzie nie można przyjmować odmiennej ich oceny tylko dlatego, że jeden z kontrahentów po pewnym czasie od ich zawarcia miał potrzebę ich odmiennego traktowania, niż w momencie zawierania tych umów.

Powód zeznał, że zawierając umowy zlecenia miał świadomość jakiego rodzaju umowy zawierał i godził się na to. Wiedział, że w związku z tym nie będzie miał prawa do urlopów wypoczynkowych, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i w pełni akceptował te warunki, a pozwana nie obiecywała powodowi zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę.

Żądanie ustalenia, iż umowa nosząca nazwę umowy zlecenia w rzeczywistości jest umową o pracę - stosownie do art. 189 k.p.c. w zw. z art. 22 § 1 i § 11 k.p. służy ochronie osoby świadczącej pracę na warunkach umowy o pracę,

pozbawionej statusu pracownika wskutek przewagi ekonomicznej pracodawcy, ale nie ma przełamywać zasady, że umów należy dotrzymywać

(vide wyrok Sądu Najwyższego z 03.06.1998r. I PKN 170/98 OSNAP 1999 nr 11 poz. 369).

Zatem skoro zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy zlecenia, a nadto umowy łączące strony nie zawierały wszystkich elementów niezbędnych dla uznania ich za umowy o pracę, to powództwo podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało również roszczenie powoda o odszkodowanie w kwocie 10.000,00 złotych za " poniesione koszty" tj. odzież roboczą i ochronną oraz wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, albowiem stron nie łączyła umowa o pracę.

Uwzględniając treść art. 102 k.p.c. , biorąc pod uwagę sytuację życiową i materialną powoda Sąd obciążył go tylko częścią kosztów procesu i zasądził na rzecz strony pozwanej kwotę 360,00 złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.